

Stowarzyszenie(a) ogrodowe w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o ROD z 2005 r. burzy całą dotychczasową strukturę funkcjonowania ogrodów i wymusza podjęcie działań dla stworzenia nowej formuły prawnej dla ich dalszego istnienia i rozwoju. Organy samorządowe w okręgu pilskim, a szczególnie zarządy ROD są mocno związane i czują potrzebę współpracy z Okręgowym Zarządem. Oczekują pomocy prawnej i organizacyjnej, a także finansowej w rozwiązywaniu swoich lokalnych problemów - w realizacji inwestycji i remontów, klęsk żywiołowych (ostatnie powodzie), sporów między działkowcami, działalności kulturalno-oświatowej i in. – i taką pomoc uzyskują.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego uchylający prawie połowę artykułów ustawy o ROD, zapowiedź likwidacji PZD i utraty wielu praw wywołał wśród działkowców ogromne zaniepokojenie i niepewność jutra.

Dlatego też podjęcie przez PZD inicjatywy oraz opracowanie wspólnie z działkowcami nowego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych należy uznać za najbardziej oczekiwane.

W okręgu pilskim w okresie 26 września – 8 października 2012 r. odbyły się konsultacje z członkami samorządów ogrodowych i okręgowych nad projektem ustawy na szczeblu powiatów - pilskiego, czarnkowsko-trzcianeckiego, chodzieskiego, wągrowieckiego i obornickiego oraz złotowskiego. Projekt został przyjęty z uznaniem. Stwierdzono, że jest to projekt, który w sposób kompleksowy reguluje problematykę ogrodnictwa działkowego w Polsce i umożliwi dalszy jego rozwój, zachowuje prawa działkowców, spełnia nasze oczekiwania, a zarazem daje możliwość tworzenia innych stowarzyszeń.

Szczególne zainteresowanie wśród działkowców wzbudziły przepisy rozdziału 5 - przepisy przejściowe i końcowe - projektu ustawy zawarte w art. 57 - 64. Wśród niektórych dyskutantów wymienione artykuły były początkowo niezrozumiałe i wymagały szczegółowych wyjaśnień, a także zapoznania z podstawowymi rozwiązaniami zawartymi w Ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach.

Proponowane w przepisach przejściowych i końcowych uregulowania prawne dotyczące przekształcenia z mocy prawa PZD w jedno stowarzyszenie ogrodowe, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom członków samorządów ogrodowych w naszym okręgu. W bezpośrednich kontaktach z działkowcami, członkami samorządów ROD jak i w trakcie konsultacji wyrażali otwarcie swoje oczekiwania wobec okręgowego zarządu o utrzymanie obecnej struktury organizacyjnej. Nie chcą tworzyć oddzielnych stowarzyszeń ogrodowych, szczególnie mniejsze ogrody, obawiają się bezpośredniej odpowiedzialności przed instytucjami, z którymi przyjdzie im się „zmierzyć” w codziennym funkcjonowaniu bez zewnętrznego wsparcia i fachowej obsługi prawnej, która niestety jest kosztowna, a zarządzanie ogrodem stałoby się bardziej skomercjalizowane.

Proponowane rozwiązania prawne w rozdziale 5 projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dają gwarancję zachowania praw działkowców, praw, o które apelował Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r.

Brak tak skodyfikowanych przepisów przejściowych pozostawiłby ogrody działkowe przed dylematem tworzenia oddzielnych stowarzyszeń ogrodowych na podstawie Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach i procedury rejestracji (dla niektórych trudnej) w Krajowym Rejestrze Sądowym albo pozostanie na łasce właściciela gruntu, w okręgu pilskim przede wszystkim Skarbu Państwa i funkcjonowanie na podstawie uchwał i przepisów lokalnych. Nasuwa się także pytanie, czy gdyby wszystkie ogrody podjęły procedurę wyodrębnienia się i rejestracji stowarzyszeń zdążyłyby w wyznaczonym przez TK okresie czasu

do zakończenia obowiązywania ustawy o ROD z 2005 r. Przewlekłość procedur sądowych, zwroty wniosków do uzupełnienia i inne przeszkody doprowadzą do sytuacji, w której niektóre ogrody w połowie stycznia 2014 r. utracą podstawę prawną do dalszego funkcjonowania, a działkowcy utracą wszystkie uprawnienia wynikające z obecnych uregulowań prawnych.

Art. 57 i dalsze rozdziału 5 projektu ustawy o ROD umożliwiają wprowadzenie ewolucyjnych zmian przy uwzględnieniu postulatów Trybunału Konstytucyjnego oraz zabezpieczają prawa działkowców, te prawa, które nie zostały podważone w wyroku.

Tak skonstruowane przepisy z jednej strony nie wymuszają na ROD-ach podejmowania w pośpiechu jakichkolwiek procedur administracyjnych (często niechcianych) i ewentualnego ponoszenia związanych z tym kosztów, a z drugiej strony nie zamykają możliwości wyodrębnienia się ogrodu, jako samoistnego stowarzyszenia niebędącego jednostką terenową stowarzyszenia PZD. Dla takiego wyodrębnienia proponowany jest okres dwuletni przy zachowaniu odpowiednich procedur. Te procedury określone w art. 60 projektu ustawy są zabezpieczeniem dla sytuacji, w której zdecydowana mniejszość wbrew woli pozostałych działkowców w ogrodzie, chciałaby dokonać secesji.

Każda organizacja pozarządowa o zasięgu ogólnokrajowym funkcjonuje w oparciu o podobne jak nasze struktury organizacyjne. Mamy świadomość, że zorganizowani w ramach jednego stowarzyszenia – będziemy stowarzyszeniem znaczącym i skutecznym w obronie praw działkowców oraz w zachowaniu tradycji i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Metoda oddolnego organizowania się spowoduje rozproszenie, rozpad, brak jedności i siły przebicia, co w efekcie spowoduje upadek ogrodów działkowych. O to zresztą chodzi niektórym siłom politycznym, za którymi stoją przede wszystkim różne lobby. Doceniając dobre chęci polityków w stworzeniu przyjaznego prawa dla działkowców stoimy jednak na stanowisku, że opracowany i przekazany do Sejmu w dniu 12 października 2012 r. obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest tym oczekiwanym projektem przez działkowców okręgu pilskiego. Poparcie dla tego projektu zostało wyrażone podczas konsultacji i narad zakończonych stanowiskami podpisanymi przez jego uczestników i przesłanymi do Marszałka Sejmu.

Pan Eugeniusz Kondracki Prezes Krajowej Rady PZD w dniu 25 października 2012 r. spotkał się z uczestnikami narady prawników w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ROD. W swoim wystąpieniu powiedział między innymi, że obywatelskie projekty ustaw w naszym kraju nie mają dobrej historii. Długo nie trzeba było czekać na potwierdzenie tych słów. W dniu 26 października 2012 r. do KR PZD wpłynęło pismo od Marszałek Sejmu Ewy Kopacz, w którym wezwała Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD do uzupełnienia braków formalnych dotyczących skutków finansowych, jakie może spowodować wejście w życie nowej ustawy o ROD. W skierowanym do Sejmu uzasadnieniu do projektu ustawy było stwierdzenie „*Niniejszy projekt nie spowoduje dla budżetu państwa, ani jednostek samorządu terytorialnego negatywnych skutków finansowych*”. Takie samo sformułowanie zostało zawarte w projekcie ustawy skierowanej przez posłów Solidarnej Polski, ale zażądano tylko uzupełnień do projektu obywatelskiego. Na usta ciśnie się maksyma – *Prawo jest równe dla wszystkich, ale równiejsze dla wybranych*.

Trybunał Konstytucyjny w pisemnym uzasadnieniu do wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. stwierdza cyt. „17.6 ...*Należy pamiętać, że ochroną prawną objęci muszą być sami działkowcy, którzy w dobrej wierze, niekiedy od wielu lat, a nawet kilku pokoleń użytkują (w rozumieniu art. 14 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 u.r.o.d.) przyznane im działki w funkcjonujących r.o.d. oraz 17.10.... Ustawodawca powinien mieć na uwadze, że podmiotami praw wynikających z ustawy powinni być sami działkowcy. Ochrona zarówno praw poszczególnych działkowców, jak i samej idei ogrodnictwa działkowego, której Trybunał nie tylko nie uznaje za sprzeczną z Konstytucją, lecz co więcej – uznaje za oczywiście pozytywny przejaw działań pluralistycznego i demokratycznego społeczeństwa – wymaga, by grunty, na których położone są aktualnie r.o.d., z chwilą wejścia w życie nowej ustawy miały zagwarantowany status gruntów przeznaczonych pod ogrody działkowe.*”

Ustawodawca, czyli **Sejm RP powinien mieć na uwadze ochronę praw działkowców** jak wskazuje w uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny, tymczasem wymagowanymi żądaniami uzupełnienia braków działa na zwłokę i opóźnia rejestrację obywatelskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych.

Przed nami kampania promocyjna oraz budowanie koalicji poparcia dla ustawy. Tej koalicji należy przede wszystkim szukać w Sejmie wśród parlamentarzystów, którzy ostatecznie zdecydują o przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Andrzej Kierzkowski Piła 3 listopada 2012 r.